

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **A. C.**

w przedmiocie wyroku łącznego

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt VI Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok łączny Sądu Rejonowego w W.

z dnia 8 lutego 2017 r., sygn. akt III K [...]

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zwolnić skazaną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;

3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. C. (Kancelaria Adwokacka w W.), obrońcy z urzędu skazanej A. C., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. na wniosek skazanej A. C. wszczął postępowanie i w dniu 8 lutego 2017 r. wydał wyrok łączny w sprawie o sygn. akt III K [...], którym na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzone A. C. wyrokami: Sądu Rejonowego w M. z dnia 13 stycznia 2003 r., sygn. akt II K 422/01; Sądu Rejonowego w G. z dnia 1 czerwca 2006 r., sygn. akt III K 892/04; Sądu Rejonowego w W. z dnia 30 maja 2014 r., sygn. akt V

K 189/14; Sądu Rejonowego w S. z dnia 21 lipca 2014 r., sygn. akt III K 634/04; Sądu Rejonowego w W. z dnia 14 czerwca 2016 r. sygn. akt III K 213/16; Sądu Rejonowego w O. z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt II K 516/14 i wymierzył jej karę łączną 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył skazanej okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w połączonych sprawach: od dnia 5 lipca 2004 r. do dnia 21 grudnia 2004 r. i od dnia 21 lutego 2014 r. do dnia 7 grudnia 2015 r.

Apelację od tego wyroku wniosła skazana, zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, wynikającą z orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności przy zastosowaniu jedynie częściowej absorpcji, w sytuacji gdy odległość czasowa między popełnionymi przestępstwami oraz rodzaj dóbr, w które godziły oraz postawa skazanej powodują, że Sąd winien był zastosować regułę pełnej absorpcji, a nadto zachodziły przesłanki do wymierzenia kary łącznej w łagodniejszym wymiarze. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności w łagodniejszym wymiarze przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017 r., sygn. akt VI Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca z urzędu A. C.. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając obrazę przepisu art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 79 § 1 pkt 3 oraz § 3 k.p.k., poprzez nieuchylenie wyroku Sądu I instancji pomimo tego, że skazana nie była reprezentowana przez obrońcę, którego udział był obligatoryjny z uwagi na fakt, iż zachodziła uzasadniona wątpliwość co do jej poczytalności.

Podnosząc ten zarzut, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku łącznego Sądu Rejonowego w W. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Wystąpił też o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym deklarując, że nie zostały one opłacone przez skazaną w całości ani w części.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

Kasacja oparta została na tezie, że w toku postępowania o wydanie wobec A. C. wyroku łącznego doszło do zignorowania przez Sąd odwoławczy uchybienia skutkującego zaistnieniem bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia, polegającego na tym, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji skazana występowała bez pomocy obrońcy, chociaż jego udział był obligatoryjny z uwagi na fakt, iż zachodziła uzasadniona wątpliwość co do poczytalności skazanej. W takim razie skarżący powinien położyć nacisk na naruszenie art. 79 § 1 k.p.k. i wywodzić, że z tego powodu wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza. Z kolei wskazanie jako naruszonego także art. 79 § 3 k.p.k. było nietrafne, skoro przepis ten, mówiący o obowiązkowym udziale obrońcy m.in. w rozprawie w wypadkach, o których mowa w § 1 i 2, aktualizuje się wtedy, gdy obrońca był ustanowiony (wyznaczony z urzędu), co wynika też z treści art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., w którym odróżnia się sytuację nieposiadania przez oskarżonego obrońcy od sytuacji, gdy obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy.

W uzasadnieniu skargi jej autor argumentował, że na podstawie wniosku o wydanie wyroku łącznego, w którym skazana podała, iż cierpi na depresję i przyjmuje leki antydepresyjne, bez których nie potrafi funkcjonować oraz że ma skierowanie do szpitala na oddział neurologiczny, jak też na podstawie dokumentacji lekarskiej znajdującej się w aktach sprawy oraz faktu udzielenia skazanej kilkakrotnie przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności ze względu na stan zdrowia Sąd Rejonowy powinien ustanowić A. C., niemającej obrońcy z wyboru, obrońcę z urzędu, bowiem, jak wspomniano, „zachodziła uzasadniona wątpliwość co do jej poczytalności”. W innym miejscu skarżący podniósł, że „przesłanka obrony obligatoryjnej z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. nie odnosiła się wyłącznie do stanu psychicznego oskarżonego w chwili popełnienia czynu, ale w równym stopniu dotyczyła także sytuacji istniejącej w chwili trwania postępowania

karnego”. Z wywodów zawartych w kasacji wynika więc, że jej autor nie różnicuje, chociaż jako podmiot fachowy powinien, sytuacji, kiedy zachodzi uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, tj. czy jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia tego czynu wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona (por. wymieniony w kasacji art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., który, inaczej niż twierdzi obrońca, bazując zapewne na dawnym brzmieniu art. 79 k.p.k., nie odnosi się do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w czasie postępowania) i sytuacji, kiedy zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w rozprawie lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny (art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k.), względnie kiedy zachodzą inne okoliczności utrudniające oskarżonemu obronę (art. 79 § 2 k.p.k.). W uzupełnieniu można nadmienić, że w piśmiennictwie prawniczym zasadnie wskazywano na gruncie art. 79 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r.), że pojęcie „poczytalności” *tempore procedendi* jest „oczywiście sprzeczne z powszechnie przyjętym rozumieniem poczytalności jako stanu zdrowia psychicznego w czasie czynu” [zob. np. E. Habzda - Siwek: Dylematy związane z opinią o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego (refleksje wokół art. 202 k.p.k.) - (w:) K. Krajewski (red.), Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle, Warszawa 2007, s. 188].

Uwzględniając treść art. 118 § 1 k.p.k., jak też zawartą w kasacji wspomnianą wzmiankę o obronie obligatoryjnej wynikającej z „sytuacji istniejącej w chwili trwania postępowania karnego” oraz twierdzenie obrońcy, że „procedujący w sprawie wydania wyroku łącznego Sąd Rejonowy winien powziąć uzasadnione wątpliwości co do jej (tj. skazanej – uw. SN) poczytalności czego nie uczynił” (wypada przy tym założyć, że obrońca wie, iż sąd procedujący w sprawie o wydanie wyroku łącznego nie bada poczytalności osoby skazanej w odniesieniu do czynów przypisanych jej prawomocnymi wyrokami), kasację rozpoznano zatem przy założeniu, że obrońca w istocie sygnalizuje zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej jako następstwo nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji określonej sytuacji zdrowotnej skazanej, w szczególności stanu jej zdrowia

psychicznego, który powinien zrodzić wątpliwość, o której mowa w art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k. Ta zaś zabraniałaby prowadzenia postępowania bez udziału obrońcy.

Ogląd przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, że na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie ujawniły się okoliczności, które nakazywałyby ją prowadzić z obowiązkowym udziałem obrońcy. Należy podkreślić, że skazana samodzielnie i odręcznie sporządziła rzeczowy, obszernie umotywowany wniosek o wydanie wyroku łącznego (postulowała w nim orzeczenie kary łącznej na zasadzie pełnej absorpcji, najwyraźniej mając rozeznanie w terminologii oraz regulacjach prawnych) i chociaż na przestrzeni lat wielokrotnie była stroną w postępowaniu karnym (zob. dane o karalności – k. 36 - 38 akt sprawy), co z natury rzeczy rodzi znajomość przynajmniej podstawowych uprawnień procesowych (co też istotne, brak jest danych, że stwierdzano u niej wtedy poważniejsze ułomności natury psychicznej), to nie sygnalizowała, iż trudno jej występować w procesie bez pomocy obrońcy i że wobec niemożności poniesienia kosztów jego ustanowienia oczekuje, by wyznaczono jej obrońcę z urzędu. Wraz z wnioskiem oraz później, w trakcie postępowania, przedstawiła szereg dokumentów, które miały uwiarygodnić istotne z jej punktu widzenia okoliczności, uczestniczyła w rozprawie, w trakcie której postulowała wydanie korzystnego dla niej orzeczenia, a więc zachowywała się w sposób najzupełniej racjonalny, co zapewne nie uszło uwagi sądu orzekającego, wreszcie sporządziła i wniosła w terminie osobistą apelację, w której obszernie i zarazem rzeczowo przekonywała o potrzebie zmiany wyroku łącznego wydanego przez Sąd pierwszej instancji. W ten sposób wykazała, że stan zdrowia, w szczególności zdrowia psychicznego, pozwala jej na udział w rozprawie oraz na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Obrońca podnosi, że we wniosku o wydanie wyroku łącznego skazana podała, iż cierpi na depresję i przyjmuje z tego powodu leki oraz że ma skierowanie do szpitala na oddział neurologii. Trudno uznać to za sygnał obligujący do wyznaczenia skazanej obrońcy z urzędu, skoro we wspomnianym wniosku A. C. eksponowała schorzenia inne niż psychiczne, o depresji mającej być efektem tych schorzeń wspomniała jedynie ubocznie i nie załączyła na tę okoliczność żadnego dokumentu. Powołany w kasacji dokument lekarski („Historia zdrowia i choroby” A. C. sporządzona 12 grudnia 2016 r., tj. w

czasie trwania postępowania, przez Poradnię Zdrowia Psychicznego w G.), dołączony do akt sprawy już po wydaniu wyroku pierwszoinstancyjnego (k. 398), również nie eksponuje schorzeń typowo psychicznych, natomiast stwierdza, że skazana w okresie od 5 do 13 października 2016 r. była hospitalizowana w oddziale neurologicznym w R. z rozpoznaniem naczyniopochodnych zawrotów głowy, padaczki, wielopoziomowej dyskopatii szyjnej, zaburzeń adaptacyjnych, nadciśnienia tętniczego, zespołu tętnicy kręgowo-podstawnej, a więc nie z powodu choroby psychicznej. Podaje również, że wymieniona jest „obecnie w rzeczowym kontakcie, w nastroju nieco obniżonym, napęd wyrównany”. We wspomnianym dokumencie wzmiankowano co prawda, że A. C. leczy się we wspomnianej Poradni w związku z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych depresyjnych, trudno jednak uznać, że nawet w razie przedstawienia go Sądowi Rejonowemu, byłby sygnałem stanowczo skłaniającym do uznania, że stan zdrowia psychicznego skazanej nie pozwala na jej udział w rozprawie lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny. Jak wspomniano, weryfikacja tych okoliczności nastąpiła poprzez konkretne zachowania skazanej, która zainicjowała postępowanie o wydanie wyroku łącznego, aktywnie w nim uczestniczyła i w przemyślany sposób dążyła do uzyskania możliwie korzystnego dla siebie orzeczenia.

Dla oceny, czy Sąd *meriti* powinien powziąć wątpliwości co do zdolności skazanej prowadzenia obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny nie bez znaczenia jest także przedmiot postępowania i związana z nim specyfika tej obrony. A. C. nie broniła się przed zarzutem popełnienia przestępstwa, co niekiedy może być zadaniem trudnym, ale zabiegała tylko o możliwie korzystne, najlepiej na zasadzie absorpcji ukształtowanie kary łącznej, potrafiąc przedstawić wszelkie argumenty, które miały przemawiać za takim rozstrzygnięciem.

Sumując powyższe należy uznać, że po zetknięciu się ze skazaną na rozprawie, zapoznaniu się z treścią sporządzonych przez nią pism (skierowała do Sądu Rejonowego nie tylko wnioszek o wydanie wyroku łącznego), jak też dokumentacją lekarską Sąd *meriti* mógł uznać, iż nie zachodzą wymienione w art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k. oraz w art. 79 § 2 k.p.k. okoliczności nakazujące wyznaczenie skazanej obrońcy z urzędu, której to opinii nie zmienia fakt wyznaczenia skazanej

obrońcy z urzędu przez Sąd odwoławczy. Nie można zatem przyjąć, że zaistniało uchybienie, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak w pkt 1. postanowienia. Dostrzegając trudną sytuację materialną skazanej na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono ją od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, a wobec zgłoszenia przez obrońcę z urzędu wniosku w tym względzie zasądzono na jego rzecz koszty udzielonej skazanej pomocy prawnej, zgodnie z § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714 ze zm.).